

Dedis, Biznesmeni (ft. Floral Bugs)

Często słyszę tych raperów
Co 2 miesiące jest płyta
Poprzedniej nie kupiłem
A ten następną mi wpycha
Każdy z was jest biznesmenem
I zarabia kurwa siano
Sygnetek na palcu, cyganie, wygląda słabo

Piję wódkę z ziomalami
Mawiamy każdy wers
Ty mi świecisz diamentami
Beka z ciebie każdy dzień
Twoje ziomy, same cipy
Ślinią się na twoje siano
Gdybyś nie miał go w ogóle
ziomów by ci brakowało

na backstage
VIVA Rafa
jesteś kozak bo ziomale
Każdy tak napierdolony
Albo kurwa na kryształ
Jebać cała waszą bandę
Każdy wykręcony pysk
Wóde zmiesza sobie z Marią
I tłumaczy mi jak żyć
Plujesz się na wszystkie strony
Oczy zgubiły powieki
Świeca ci się jak lasery
Leki z domowej apteki
Dedis siada, opowiadaj, ale nie pytaj o feat
Dawaj zrobimy se zdjęcie, bo chłopaku jesteś git!
Ja pierdole co za baran
Szybko zawijam na scenę
Scena znowu rozjebana
Wyszczekane moje plemię
Kiedy schodzę po koncercie
Typek chwyta mnie za ramie
Może jednak zrobmy numer
Klip zrobimy w starej bramie

Wypierdalac biznesmeni
Każdy z was jest taki sam
Pali grunt si epod nogami
Wtedy chcecie, jakiś świat
Nie mam czasu na pasztety
robię swoje – wyszczekany
w bramie to wy sprzedajecie dzieciom towar mieszany
Wypierdalac biznesmeni
Każdy z was jest taki sam
Pali grunt si epod nogami
Wtedy chcecie, jakiś świat
Nie mam czasu na pasztety
robię swoje – wyszczekany
w bramie to wy sprzedajecie dzieciom towar mieszany

[Floral Bugs:]

Bugs to młody biznesmen, błyszczysz mi sygnet na co dzień
Jadę pełnoprawnym flexem bo go kupiłem za swoje
Będę im błyszczał diamentem, tylko dlatego że mogę
B jak to sam zarobiłem, to także sam to roztrwonię
Kondomie pakuj nawijkę jak siana nie umiesz robić
Zbijamy pionę z Dedisem, ciebie zdrapują z podłogi
Jak jakiś lamus pierd* ze przeciw jestem za młody

Żeby jeździć kabrioletem i pić Grey Goose zamiast wody
Bugs to młody biznesmen a ciebie za to pizdo
To ten biznes zje
A mój trip i felx to wcale mi nie przyszedł easy
Wiesz, sam uwielbiam robić siano, oni pogubili sens
Dziele sos wraz z rodziną, jedząc susi z ramenem
Knock out MMA, wyszczekany amstaf bez kagańca
Nie patrzą do portfela, to mi patrzą po nadgarstkach
Pije henny z ziomalami, każdy wers się musi zgadzać
Moi ludzie łby otwarte, nie tyczy nas żadna drama

Wypierdalac biznesmeni
Każdy z was jest taki sam
Pali grunt si epod nogami
Wtedy chcecie, jakiś świat
Nie mam czasu na pasztety
robię swoje – wyszczekany
w bramie to wy sprzedajecie dzieciom towar mieszany
Wypierdalac biznesmeni
Każdy z was jest taki sam
Pali grunt si epod nogami
Wtedy chcecie, jakiś świat
Nie mam czasu na pasztety
robię swoje – wyszczekany
w bramie to wy sprzedajecie dzieciom towar mieszany